

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-5
Administracja - 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 259

Rok II.

GRODNO

sobota 19 września 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego awizowania.

PA
LA-
CE

ulica Pocztowa № 4.

D z i ś
wielki szlagier
sezonu

LADY HAMILTON

12 akt.

W rol. głów. Liana Haid, Werner Krauss, Reinhold Szyncel i Alfred Abel.

Bezpłatna reklama

W artykulep. t. „Podróż p. Skąpskiego z przeszkodami”, opisywał „Dziennik Kresowy” perypetje dyr. Skąpskiego w podróży, w związku z depeszą, wysłaną do władz politycznych przez kogoś — kto zwykł widocznie działać nie tyle rozważnie, ile szybko — z żądaniem zaarrestowania go w drodze, bowiem jedzie on, bodaj czy nie ze skradzionymi w Magistracie pieniędzmi.

Na razie interesuje nas nie sprawa tej podróży i przeszkód, które owego szybkomysłowego nadawcę depepsy mogą zaprowadzić w zupełnie przeciwnym kierunku — niż zamierzał osiągnąć przez jej wysłanie, lecz pewien ustęp czarnymi czcionkami wydrukowany, a odnoszący się do naszej redakcji, w którym powiedziano, że poza artystami którym wypłacił p. S. gażę, jedynym szczęśliwcom, który otrzymał swą należność w sumie podanej przez „Dz.” jest nasz redaktor.

Ze redakcja pisma podaje fakt ten do wiadomości publicznej, jesteśmy jej b. wdzięczni, wobec bowiem ciągłych insynuacji, rzucanych przez „N. Dz. Kr.” na naszą redakcję, iż ta ostatnia brała w obronę p. Skąpskiego dla interesu, podobne, z własnej inicyjatywy dane zaprzeczenie rozsiewanym przez się fałszom świadczy o wysokim poczuciu sprawiedliwości, mającym swe siedzisko w łonie redakcji cenowego organu, który przez ogłoszenie powyższego zadokumentował zrozumiałą dla każdego życiową prawdę, że na dokładaniu do czegoś pieniędzy w formie pożyczek trudno obić interesy.

„Dziennik”, nazywając wierzyteli otrzymującego swoją należność, szczęśliwcom o tyle wyraził się nieścisłe, że winien był szwarcować, w danym wypadku jedynie szczęśliwszym od innych, skalę bowiem tej szczęśliwości ująć należy w procentowym stosunku należności do sumy otrzymanej, tembardziej, że przy wyleżaniu pieniędzy, wszystkie

dzący, czerwony „Patachon” nie był. Rozumiejąc, jak powiedzieliśmy, motywy natury moralnej, skłaniające dziennik do zamieszczenia tej wzmianki, nie rozumiemy natomiast dlaczego umieszczoną ona została grubymi czarnymi czcionkami?

Czy zastępują one zalobną obwódkę, mającą uplastyczyć rzeczywistość uczuć redakcji w stosunku do faktu, który nas spotkał, czy są może zadokumentowaniem uznania dla p. Skąpskiego, iż tenże uważał za wskazane w miarę możliwości uregulować osobiście zaciągnięte prywatne zobowiązania, czy też może wyrazem szczerzego zdumienia redakcji, że są wogóle na świecie tak naiwni, którzy swoje zobowiązania płacą bez pomocy komornika, o czym redakcji „N. Dz. Kr.” wiadomo jest coś niecoś z własnego niezbyt dawnego doświadczenia.

Za wydrukowanie tej „czyzoliwej” notatki jesteśmy z jednej strony serdecznie zobowiązani „N. Dz. Kr.” z drugiej zaś mamy do niej żal, gdyż bezpłatne zareklamowanie nas, jako bezmała milionerów, spowodowało nam wiele kłopotu. Przedewszystkiem drzwi się nie zamykają w redakcji od różnych indywidualiów, proponujących nam nabycie domów, fabryk, dóbr ziemskich, lokaty „kapitałów” o tak zawrotnie kuszących warunkach, iż z samego procentu mogłaby żyć rodzina, złożona z kilku osób, trzymając odpowiedni apartament, auto, gramofon i t. p. rozkosze życia.

A powtórze dzięki artykulowi „Dziennika”, Komisja Szacunkowa Urzędu Skarbowego przysłała nam żądanie złożenia poucnego zeznania, tym razem rzeczywistego dochodu, kwestjonując prawdziwość podanego przez nas pierwotnie.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski“

Powtórne przejście do porządku dziennego

W związku z referatem o zakończeniu sprawy teatralnej, wygłoszonym przez p. Prezydenta na czwartkowym posiedzeniu R. M., Prezydent zaproponował, aby R. M. wniosła wniosek zaproszenia b. prezesa Horbaczewskiego do ponownego wstąpienia do R. M.

Referent uważał, że nie stoi na przeszkodzie aby p. Horbaczewski cofnął rezygnację, gdyż zasada broniona przez w kwestji zakończenia sprawy z b. dyrektorem teatru p. Skąpskim nie została przez Magistrat naruszona.

P. Horbaczewski, wedle zdania Prezydenta, nie występował przeciwko samej zasadzie wypłacenia przez miasto odszkodowania p. Skąpskiemu, a jedynie kładł nacisk, aby nastąpiło to dopiero po otrzymaniu przez Magistrat kluczy, co istotnie, jak twierdzi Prezydent, zostało ściśle wykonane w kancelarii rejenta Alexandrowicza.

Po wysłuchaniu wniosku, r. Ds. Jakimowicz zaproponował zarządzenie przerwy, celem przeprowadzenia narad frakcyjnych. Po przerwie ogłoszono rezolucję, mocą której R. M. przechodzi nad wnioskiem Prezydenta do porządku dziennego.

Jeżeli zważymy, że nad kwestją zrzeczenia się przez p. Horbaczewskiego godności prezesa i wystąpienia z łona R. M. ciała to przechodzi po raz drugi do porządku dziennego, to przyznać musimy, że stanowisko w partji do słodkich owoców nie należy.

P. Horbaczewski, idąc konsekwentnie w sprawie teatralnej przeciwko dyr. Skąpskiemu, mniejsza o to obecnie z jakich powodów, m. in. głównie zaś, partyjnych względów, ratował honor partji i własny autorytet, występując z R. M. po fakcie popełnienia przez takową nową niekonsekwencji, za jaką w jego przekonananiu uchodziło wypłacenie od-

szkodowania człowiekowi nie posiadającemu na to żadnych praw, bezstającemu — jak powiedział — Magistrat i całą R. M., a w końcu pokazującemu jedynie z daleka klucz teatralny i figlarnie kiwającemu paluszkami, mówiąc „nóżki na stół”.

Wolno było R. M. z tych, czy innych względów przejść nad tą sprawą do porządku dziennego, lub nie przechodzić, to już kwestja stosunku R. M. do swego Prezesa.

Jeżeli przypuścimy nawet, że była to dla p. Horbaczewskiego gorzka pigułka, to już ją przełknął i zdawało się, że fakt ten odkryje mgłą zapomnienia, tak pożądana w tym wypadku dla jednej, jak i dla drugiej strony.

Jednak — jak widzieć — partja nie uznaje podobnych subtelności, jak ratowanie jej honoru przez wyjście członka partji z łona R. M. i uważa, że honor nie tyle gra rolę w życiu, ile interes i że dość już powinien mieć p. Horbaczewski tej zabawy w honorowość i obecnie powinien wejść znów do R. M., aby bronić interesów partji, do czego został w swoim czasie wybrany.

Pan Prezydent, rozumiejący dobrze co to jest partja, (obco sam jest podobno bezpartyjny), i współczując kłopotowi partji, stał się rzeczoznakiem tej drażliwej sprawy przed obliczem R. M. i — przegrał.

Jak słyszeliśmy, na następnym posiedzeniu ma być sprawa ta ponownie poruszana, jeżeli jednak w tej formie, jak zdaje się żyć sobie tego R. M., t. j. aby p. Horbaczewski sam zgłosił wniosek o przyjęcie go z powrotem, to istotnie prawdę powiedzieliśmy, że praca w partji jest rzeczą nader ciężką, równającą się starożytnemu niewolnictwu, a niezbyt odległej pańszczyźnie.

Pan także, sługa musi, — niema rady, choćby sługą tym był sam prezes Rady Miejskiej.

Ciekawe jednak, czy dla dobra partji pójdzie p. Horbaczewski do Canossy, czy nie?

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Kronika

Teatr Żołnierski

Na rzecz „Sokoła”

Tym wszystkim którzy nie byli dotąd na „Kolejuszce pod Racławicami” oraz tym, którzy wybierali się po raz drugi przypominamy, że pojście na dziedzielnę przedstawienie będzie połączeniem przyjemności osobistej z pożytkiem dla sympatycznej instytucji „Sokoła”, na dochód którego odbędzie się dzisiejsze przedstawienie.

Jutro po raz ostatni „Kolejuszka” dla szerszej publiczności.

We wtorek i czwartek popularne widowisko specjalnie dla szkół. Bilety do nabycia w kasie od godz. 6. Początek o godz. 8-iej wieczorem. Z rozpoczęciem widowiska nikt nie salę bezwzględnie wpuszczony nie będzie.

Otwarcie Ogrodu Botanicznego

W dniu jutrzejszym o g. 1 po poł. odbędzie się otwarcie Ogrodu Botanicznego, znajdującego się w części Ogrodu Miejskiego, przylegającej do Gimnazjum Męskiego i Oranżerii miejskich.

Ogród został założony przez Magistrat m. Grodna, przy udziale Towarzystwa Miłośników Przyrody i ma służyć jako pomoc naukowa dla szkół średnich i powszechnych.

Spółczesność pojmując doniosłość powstania podobnej placówki pedagogicznej, niewątpliwie tłumnie popieszy na otwarcie dla zadokumentowania, że izolaryzacja się z wszelkimi poczynaniami w dążeniu miasta ku drodze prowadzącej na wyżyny kulturalne.

Trzecie zawody tenisowe

W dniu jutrzejszym o godz. 2 po poł. odbędą się na kortach tenisowych Cresovii trzecie z rzędu zawody tenisowe pomiędzy Kł. „Cresovia” a graczami z Białejkosi. W liczbie 4. Rozegrane będą 4 gry pojedyncze i 2 podwójne.

Wobec dotychczasowego zwycięstwa Cresovii nad zawodnikami Sokółki i Wilna turniej jutrzejszy, w których chodzi o zachowanie laurów zdobytych przez „Cresovię” przedstawia się nader interesująco i niewątpliwie osiągnie tłumy publiczności, zwłaszcza, że pogoda zapowiada się bez zarzutu.

Pożar w Druskienikach

Wczoraj wieczorem z uinstalowanej na razie przyozyny pastwą płomieni padła olbrzymia willa (pensjonat) Frenkla.

Kradzieże

Baraban Olga zameldowała policji o dokonaniu przez J. Bajnickiego kradzieży na jej szkole siennika lnianego wartości 10 zł.

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

Literackie

Adres Administracji:
WARSZAWA, 5-to Krzyżaka 30
tel. 223-04.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze:

Prosimy o gościnę na łamach „N. K. P.” dla tych słów kilka. Iżna tragedja Wyściany aby ktokolwiek wystąpił ze „słowną” prawdy, aby jak god spotyka się na głowę smieszka napisał i specjalnie postawione wystąpienia ze strony „Grodner Momentu”.

Co to jest, czy zdematerializowane społeczeństwo doszło do takich rozmiarów, że znieść już nie jest w stanie słowa prawdy?

Formalnie niepodobna twierzyć, aby żydowskie społeczeństwo umiające rozsądnie myśleć oraz analizować wszelkie przejawy życia społecznego, wzięwszy za podstawę choćby ostatnie wystąpienie M. Brzeskiego nie stworzyło oczu na społeczne bolączki i nie wypowiedziało swego ważkiego słowa tu tożsamemu żydowskiemu piśmiu, że „niezależnie jakiego piśmiu to zajęło w powyższej kwestji, można nazwać go najmniej nie przynoszącym zaszczytu.

Do czego „Grodner Momentowi” potrzebne były szyte białymi nitami wystąpienie Zarządu przytułku dla starców w tedy, gdy w artykułach Brzeskiego wyrażone i szczerze mówi się o żydowskim szpitalu i o chorobie. W tej ostatniej należy przyznać po artykule Brzeskiego odbyło się posiedzenie, na którym nastąpiła redakcja paragrafów i pisa. Czyż nie służy to za najlepszy dowód namacalnych korzyści, które przynosi uczciwe słowo drukowane.

Kiedy mowa o prawdzie, to w interesie tej ostatniej należy otwarcie powiedzieć w imię Szanownemu żydowskiemu organowi, że z czysto-materiałowych względów nie starozamą odwagi, aby powiedzieć prawdę grodzieńskim instytucjom.

Obawa narażenia się na wrogie ustosunkowanie się do pisma niektórych członków wstępnego społeczeństwa, utrzymuje piśmiu w takich ramach działalności publiczno-społecznej, w których mieszczą się tylko pierwsze litery nazwisk osobników, porzucających swe żony, lub zamieszanych w domowe babskie plotki. W ramach tej odwagi, brak miejsca nawet dla pełnego nazwiska tych podwórkowo — buciarowych bohaterów, gdzież więc ma znaleźć się miejsce na wysławienia w poważnych, serio, żywotnych bolączkach naszego społeczeństwa.

Gniew, jaki ujawniła gazeta, wobec artykułów M. Brzeskiego, przynosi na pamięć przystawie, wspominające o pewnym, nie trawozernem stworzeniu, które leżąc na ścianie samo go nie je i innym leść nie pozwala.

Podobna rola nie przynosi zaszczytu idealom „Grodner Momentu”.

Arano grodzieńskiej żydowskiej młodzieży.

P. S. Zadziwiająco, że zarząd przytułku dla starców obdarzył taką głęboką wiarą notatkę uroczoną przez „Grodner Moment” i nie przeczytawszy oryginału artykułu M. Brzeskiego, na jej podstawie zamierza jakoby pociągnąć autora artykułu do odpowiedzialności sądowej!

Francuskiego języka

udzie-
lawa-
kwalifikowana nauczycielka która
studjowała język francuski w Paryżu poszukuje lekcji. Wiadomość ul. Pocztowa i Szuszan 11 x

Młodzież szkolna, zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „Mój dziennik” do zapisywania lekcji lub „Przyjaciel szkolny”

Księgarnia i skład materiałów pisemnych

E. Iberskiego

Grodno, Dominikańska 31.

Poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1925—26

Podręczniki SZKOLNE — dla wszystkich Grodzieńskich Zakładów Naukowych

po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia, tornistry i t. p. po cenach znizonych

UWAGA! Wszyscy uczniowie, kupujący książki, mogą w razie nowego rozporządzenia władzy szkolnej, zamienić u mnie na podręczniki obowiązujące.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Dla pp. Nauczycieli i Młodzieży Szkolnej 50% zniżki.

9-15

Wojskowa Spółdzielnia D. K. III.

Hurt Sprzedaż dla wszystkich. Detal

Centrala Piłsudskiego 3. Filje: Dominikańska 1, Dominikańska 23, Bankowa 18, Lipowa róg Łusosińska 10, Magistratka (gmach Magistratu) i Porzesze.

Sklepy obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły spożywczo kolonialne, naczyńia kuchenne i stołowe.

W sklepach przy ulicy Dominikańskiej wyprzedają sezonową galanterji i manufaktury.

Ceny znizone o 10—30%.

Członkowie mogą korzystać z jednomiesięcznego kredytu, a ponadto w następujących firmach przy zakupach za okazaniem legitymacji członkowskiej, otrzymują rabat w wysokości:

„Ognisko” 10%,
Skład Apteczny Malinowskiego 10%,
Skład broni i przyborów myśliwsk. Wasilewskiego 10%,
Dom Handlowy „LECH” przy zakupach za gotówkę 7%. Przy zakupach na kredyt 3%.
W kinie „KINOTEATR” (dawny APOLLO) 25% na parterze i 33 1/3% na balkonie.

Legitymacja członkowska uprawniająca do rabatu wydawana są w biurze Spółdzielni, przy ul. Piłsudskiego 3. 4-5

Biuro budowlane

Jana Jankowskiego

Grodno Lewa—Nabrzeźna № 17.

wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa najgustowniej najmocniej i najtaniej.

Dr. med. H. BRYZMAN

powrócił i ordynuje codziennie od 9—10 i od 4—7.

Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową i elektrycznością.

Korepetycji języków

jęzicy, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych udzielał Krackiewicz Puszkiska 28

Posady biurowej, lub lekcji na godzinę poszukuje młoda osoba z maturą. Ofertę sub „Zaraz”, w redakcji. 13-X

Składajcie ofiary
na L. O. P. P.

CRESOVIA